

Izrael zaprzecza, że prowadzi antypalestyńską kampanię w Kanadzie

7 czerwca 2024

Rząd Izraela jest oskarżany w opublikowanych raportach o udział w operacji mającej na celu zmniejszenie poparcia dla Palestyńczyków w Kanadzie.

Izrael odrzuca twierdzenie, o którym donoszą „New York Times” i izraelska gazeta „Haaretz”, że stoi za kampanią wpływu w mediach społecznościowych, w ramach której Amerykanie są atakowani islamofobicznymi treściami.

Konta noszące nazwę „United Citizens of Canada” publikowały treści przedstawiające kanadyjskich muzułmanów jako zagrażających zachodnim wartościom i sugerujące, że propalestyńscy demonstranci w Kanadzie dążą do wprowadzenia prawa szariatu.

Digital Forensic Research Lab, projekt prowadzony przez Atlantic Council, czołowy waszyngtoński think tank, po raz pierwszy zwrócił uwagę na te posty w analizie z marca. Grupa „prawdopodobnie przejęła istniejące konta” – napisał think tank. Meta poinformowała, że zdecydowała się zamknąć powiązane profile na „Facebooku” po otrzymaniu zapytań od think tanku.

W swoim kwartalnym „raporcie o zagrożeniach przeciwnych” opublikowanym w zeszłym miesiącu Meta potwierdziła, że zamknęła ponad 500 kont powiązanych z kampanią. „Ta sieć powstała w Izraelu i była skierowana głównie do odbiorców w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie” – czytamy w raporcie, a Meta twierdzi, że konta „udają żydowskich studentów, Afroamerykanów i zaniepokojonych obywateli” i obejmują „tworzenie fikcyjnych serwisów informacyjnych”. „Kampania kupiła nieautentyczne zaangażowanie (tj. polubienia i obserwujących) z Wietnamu,

próbując sprawić, by jej treści wydawały się bardziej popularne niż były” – czytamy w raporcie Meta.

„New York Times” i „Haaretz” poinformowały w środę, że kampania została zakontraktowana i opłacona przez rząd izraelski.

Ambasada Izraela w Ottawie wydała oświadczenie: „Ministerstwo ds. Diaspory i Zwalczania Antysemityzmu oraz inicjatywa Głosy Izraela kategorycznie zaprzeczają jakiegokolwiek zaangażowaniu w kampanie dezinformacyjne” – czytamy w oświadczeniu.

Pomimo tego, że „Facebook”, „Instagram” i „X” zawiesiły wiele kont powiązanych z „United Citizens of Canada”, kampania nadal ma aktywną, stronę internetową, która opowiada się przeciwko „zbyt liberalnej polityce imigracyjnej”. Witryna nie zawiera informacji kontaktowych. Strona zachęca ludzi do „przyłączenia się do nas w naszych wysiłkach na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa Kanady jako latarni morskiej wolności i tolerancji”, używając amerykańskiej pisowni słowa „endeavour”. Zawiera zdania z oczywistymi błędami gramatycznymi.

Strona „Fake Reporter” odkryła, że konta atakujące Kanadyjczyków wzmacniały inne konta z podejrzaną aktywnością, która miała na celu podważenie agencji ONZ poświęconej Palestyńczykom, znanej jako UNRWA.

Izraelskie ministerstwo, które rzekomo zleciło kampanię wywierania wpływu, jest kierowane przez Amichaia Chikliego, który rok temu wywołał konsternację, kiedy odwiedził Kanadę, aby rozmawiać z parlamentarzystami na prywatnych imprezach bez przestrzegania typowych zasad dyplomatycznych.

Chikli miał przemawiać w prywatnym chrześcijańskim college’u w pobliżu Toronto, prowadzonym przez kontrowersyjnego ewangelicznego przywódcę chrześcijańskiego Charlesa McVety’ego i przemawiać do nieoficjalnej grupy międzyparlamentarnej składającej się z ustawodawców z Kanady i Izraela, która działa niezależnie od oficjalnego ugrupowania,

Tłumaczenie: Andrzej Kumor

Źródło zagraniczne: „The Canadian Press”

Źródło polskie: Goniec.net